

List do Filipian

Rozdział 1

1. Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami. 2. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa! 3. Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam – 4. zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – 5. z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. 6. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. 7. Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. 8. Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. 9. A modłę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu 10. dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, 11. napełnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. 12. Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, 13. tak iż kajdany moje stały się głośne w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. 14. I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, bardziej się odważa głosić bez lęku słowo Boże. 15. Niektórzy wprowadzili z zawiści i przekory, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. 16. Ci ostatni głoszą z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii. 17. Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. 18. Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. 19. Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, 20. zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. 21. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. 22. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. 23. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; 24. pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. 25. A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze, 26. aby rosła wasza duma w Chrystusie Jezusie przez moją ponowną obecność u was. 27. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię, 28. i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom. To właśnie jest dla nich zapowiedzią zagłady, dla was zaś zbawienia, i to przez Boga. 29. Wam bowiem z łaski dane jest dla

Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć, **30.** skoro toczycie taką samą walkę, jaką u mnie widzieliście i jaką teraz prowadzę.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.